

Ograniczenie zużycia energii przez najbardziej energochłonne przemysły o 10 proc. może ograniczyć przychody firm energetycznych nawet o 900 mln zł.

Zdaniem firmy doradczej Boston Consulting Group (BCG) wpływ kryzysu na konsumpcję energii w krajach Unii Europejskiej można podzielić na trzy obszary.

Pierwszy, gdzie wpływ kryzysu na zużycie energii jest minimalny – w tej grupie znalazły się głównie gospodarstwa domowe, która są odpowiedzialne za 29 proc. zużycia energii.

Druga grupa to odbiorcy, gdzie zmiany zużycia prawdopodobnie będą podobne do dynamiki PKB. To większość odbiorców przemysłowych, pobierających łącznie 58 proc. energii.

W trzeciej grupie są odbiorcy, którzy odnotują duży spadek zużycia energii ponieważ najmocniej uderzył w nie kryzys. Do tej pory te przedsiębiorstwa odbierały 13 proc. energii.

Według BCG w Niemczech branże najbardziej dotknięte kryzysem obniżą zużycie energii średnio o ok. 10 proc. Największy spadek – aż o 20 proc. - ma nastąpić w branży motoryzacyjnej, 10 proc. spadki zużycia energii spodziewane są w sektorze hutnictwa stali i hutnictwa metali nieżelaznych oraz w branży maszynowej. Spadek o 9,3 proc. ma wystąpić w branży papierniczej, 5,1 proc. w sektorze chemicznym i 5 proc. w branży ceramicznej i szklarskiej.

Gdyby także w Polsce nastąpił spadek zużycia energii przez najbardziej energochłonne przedsiębiorstwa o 10 proc. to, według BCG, firmy energetyczne miałyby przychody niższe o ok. 900 mln zł.

Według wyliczeń BCG w pierwszych 3 kwartałach 2008 r. wartość zużytej energii w poszczególnych sektorach wyglądała następująco: hutnictwo stali – 1,86 mld zł., hutnictwo metali nieżelaznych – 1,56 mld zł., branża chemiczna – 1,43 mld zł., górnictwo węgla kamiennego i brunatnego – 1,13 mld zł., produkcja środków transportu – 900 mln zł., produkcja koksu oraz produktów rafinacji ropy naftowej – 243 mln zł.

Źródło: wnp.pl (Dariusz Ciepiela)